

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z powództwa J. W.
przeciwko A. Spółce komandytowej z siedzibą w W. (poprzednio A. Spółka z
ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w W.)
o odszkodowanie i sprostowanie świadectwa pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 maja 2024 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie
z dnia 29 września 2023 r., sygn. akt VI Pa 10/23,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 września 2023 r. na skutek apelacji powódki J. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie z 23 listopada 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w zakresie czynności przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z udziałem M. R. działającego w charakterze pełnomocnika pozwanej A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

spółki komandytowej we Wrocławiu i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Stargardzie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w toku niniejszego postępowania, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Stargardzie, powódka J. W. odwoływała się od dokonanego przez pracodawcę – A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. (takie oznaczenie strony pozwanej w wyroku – k. 588, następnie ze złożonej skargi kasacyjnej i z wydruku Krajowego Rejestru Sądowego A. spółka komandytowa w W. – k. 605, 611; dalej w uzasadnieniu: spółki) – rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., domagając się zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania, o jakim mowa w art. 56 i 58 k.p. Dodatkowo zgłaszała żądanie sprostowania świadectwa pracy i zasądzenia od pozwanej spółki zwrotu kosztów procesu. Pozwana spółka wnosiła o oddalenie powództwa.

Po złożeniu przez pozwaną odpowiedzi na pozew, na pierwszej rozprawie, jaka odbyła się w dniu 2 lipca 2019 r., stawiał się M. R., oświadczając, że zgłasza się do działania w imieniu pozwanej spółki w charakterze jej pełnomocnika. W czasie rozprawy złożył ustne oświadczenie o tym, że nie jest pracownikiem spółki oraz dołączył pisemny dokument zatytułowany „pełnomocnictwo procesowe”, podpisany przez W. M., prezesa zarządu komplementariusza spółki, upoważnionego do jej jednoosobowej reprezentacji. W dokumencie wskazano, iż w imieniu spółki zostaje udzielone M. R. pełnomocnictwo do jej reprezentowania przed Sądem Rejonowym w Stargardzie IV Wydziałem Pracy oraz we wszystkich kolejnych instancjach, w sprawie z powództwa J. W. przeciwko spółce o odszkodowanie i sprostowanie świadectwa pracy (sygn. akt IV P 1019), zgodnie z zakresem umocowania, o którym mowa w art. 91 k.p.c. Dodatkowo w dokumencie zamieszczono stwierdzenie, że „niniejsze pełnomocnictwo udzielane jest zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. na podstawie stałego stosunku zlecenia, nadmieniając, iż przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia”.

Na rozprawie M. R. został zobowiązany przez Sąd do złożenia w określonym terminie umowy zlecenia, na podstawie której wystawiono pełnomocnictwo. Na pytanie Sądu, jaki jest przedmiot udzielonego mu zlecenia, oświadczył, że jest to „obsługa prawna”. W określonym terminie M. R. nadesłał do

sądu uwierzytelniony notarialnie odpis dokumentu zatytułowanego „Umowa zlecenia stałego”, w którym jako datę zawarcia umowy wskazano 3 kwietnia 2017 r. Umowa została zawarta przez spółkę, reprezentowaną przez W. M. oraz M. R.. W § 1 wskazano, iż „zleceniodawca powierza do wykonania zlecenie polegające na stałym zajmowaniu się sprawami prawnymi przedsiębiorstwa Zleceniodawcy, reprezentowania Zleceniodawcy wobec wszystkich osób fizycznych i prawnych, a także podmiotów nieposiadających osobowości prawnej, sądów, organów administracji państwowej i samorządowej, urzędów, instytucji w zakresie związanym przedmiotowo z zakresem niniejszej umowy, składania i odbioru wszelkich wniosków i dokumentów, składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, prowadzenia negocjacji, zawierania ugód – w zakresie niezbędnym do realizacji zakresu niniejszej umowy, a zleceniodawca zlecenie to przyjmuje”. W § 2 umowy zamieszczono postanowienia odnoszące się do należnego zleceniodawcy wynagrodzenia i zasad jego wypłaty. W § 3 ustalono z kolei, że „w sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia”, zaś w § 4, iż „zmiana niniejszej umowy wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności”.

Sąd Rejonowy w Stargardzie po otrzymaniu powyższego dokumentu dopuścił M. R. do działania w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanej spółki. Wyłącznie on był zawiadamiany o terminach podejmowanych przez Sąd czynności, wobec niego dokonywano doręczeń, on brał udział w rozprawach. W toku całego procesu nie został złożony do akt inny dokument stanowiący pełnomocnictwo dla M. R., ani też inna umowa zlecenia, leżąca u podstaw owego pełnomocnictwa. W dniu 6 października 2022 r. odbyła się ostatnia rozprawa, w której uczestniczył zarówno W. M., jak i M. R. w charakterze pełnomocnika spółki. Na rozprawie Sąd Rejonowy poinformował strony o zamiarze zamknięcia rozprawy na posiedzeniu niejawnym, zakreślając im termin do przedstawienia pisemnego stanowiska w sprawie. Postanowieniem z 23 listopada 2023 r. Sąd Rejonowy zamknął rozprawę na posiedzeniu niejawnym i tego samego dnia wydał wyrok oddalający powództwo w całości. Wyrok został w całości zaskarżony apelacją wniesioną przez powódkę.

Zarządzeniem z 30 stycznia 2023 r., wydanym przez Przewodniczącą Wydziału w Sądzie Okręgowym w Szczecinie M. R. został zobowiązany do

złożenia w terminie 7 dni umowy stałego zlecenia, będącej podstawą udzielonego mu przez pozwaną pełnomocnictwa – pod rygorem odmowy dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanej. Zobowiązanie to, wysłane na znany Sądowi adres pełnomocnika, po dwukrotnej, prawidłowej, awizacji, wróciło z adnotacją poczty: „nie podjęto w terminie”. W określonym terminie nie zostało ono w żaden sposób wykonane. W dniu 16 czerwca 2023 r. wydano kolejne zarządzenie, którym zobowiązano M. R. do wykazania, że jest osobą, której pozwana spółka mogła w niniejszej sprawie udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania jej w niniejszym postępowaniu przed sądem, tj. że należy do kręgu osób wymienionych w przepisach art. 87 § 1 lub 2 k.p.c. – w terminie 10 dni, pod rygorem przyjęcia, że nie jest żadną z osób wymienionych przepisach, odmowy dopuszczenia go do udziału w dalszym postępowaniu i dokonania oceny – w ramach kontroli instancyjnej – prawidłowości jego dotychczasowego działania w toku procesu. Jednocześnie wskazano, że jeśli M. R. wywodzi swoje umocowanie ze stałego stosunku zlecenia łączącego go ze stroną, należy we wskazanym terminie nadesłać kopię stosownej umowy zlecenia. Zobowiązanie to zostało doręczone M. R. 5 lipca 2023 r., jednak pozostało bez jakiejkolwiek odpowiedzi.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 21 września 2023 r. odmówił dopuszczenia M. R. do udziału w postępowaniu apelacyjnym w charakterze pełnomocnika pozwanej spółki. Postanowienie to zostało umieszczone w portalu informacyjnym sądu, razem z zarządzeniem o wyznaczeniu na dzień 29 września 2023 r. terminu posiedzenia niejawnego w celu rozpoznania apelacji. W dniu 28 września 2023 r. na adres mailowy Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych został wysłany mail z adresu: [...], do którego dołączono dwa załączniki: dokument zatytułowany „pismo procesowe pełnomocnika pozwanej” datowany na 14 lipca 2023 r. z załącznikiem w postaci umowy zlecenia z 20 lipca 2018 r. oraz dokument zatytułowany „wniosek pełnomocnika strony pozwanej” datowany na 28 września 2023 r., zawierający wniosek o odroczenie terminu posiedzenia niejawnego wyznaczonego na „29 sierpnia 2023 r.” (tak w treści wniosku) – do czasu wpływu do tegoż Sądu pisma pełnomocnika pozwanej w przedmiocie wykazania podstawy udzielenia pełnomocnictwa w niniejszym postępowaniu wraz z odpisem umowy zlecenia

stałego z dnia 20 lipca 2018 r. („pismo ponownie wysłane w dniu dzisiejszym”) oraz wniosek o uchylenie, względnie zmianę postanowienia sądu z 21 września 2023 r. Przesłany mailem dokument zatytułowany „umowa zlecenia stałego” datowany jest na 20 lipca 2018 r. i ma inną treść niż dokument „umowa zlecenia stałego”, złożony wcześniej w Sądzie Rejonowym w Stargardzie. Do 29 września 2023 r. do Sądu Okręgowego nie wpłynęło żadne pismo procesowe.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego powinien zostać uchylony, wobec zaistniałej w sprawie nieważności, o jakiej stanowi przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. z uwagi na to, że pełnomocnik strony pozwanej nie był należycie umocowany. Sąd odwoławczy powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 lipca 2008 r. (III CZP 154/07, OSNC 2008 nr 12, poz. 133), w której przyjęto, że występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, powodujący nieważność postępowania. W uchwale tej wskazano również, że osoba, której ustawa nie przyznaje zdolności postulatywnej, nie może być dopuszczona do działania na jakimkolwiek etapie postępowania. Sąd Okręgowy podniósł, że M. R., który przez cały proces przed Sądem pierwszej instancji działał za stronę pozwaną w charakterze jej pełnomocnika, swoje umocowania do działania w tym charakterze wywodził wyłącznie z treści łączącej go z pozwaną spółką umowy zlecenia. Mający w takiej sytuacji zastosowanie przepis art. 87 § 1 k.p.c. stanowi w tym zakresie, że wprawdzie pełnomocnikiem strony może być osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jednak tylko w przypadku, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Wykładnia użytego w omawianym przepisie pojęcia „wchodzenia przedmiotu sprawy w zakres zlecenia” także była wielokrotnie przedmiotem rozważań orzecznictwa oraz doktryny. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 14 października 2020 r. (I PK 58/19, LEX nr 3080342). W judykacie tym wskazano, że stała umowa zlecenia może stanowić podstawę do udzielenia przez mocodawcę pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy są określone w tej umowie czynności prawne, faktyczne lub usługi, które przyjmujący zlecenie miał dokonać dla dającego zlecenie. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym

jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako „stosunek podstawowy”. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba zleceniobiorca może być pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego „stosunku podstawowego” wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony.

Powołując się na argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, Sąd Okręgowy zważył, że jedyną skutecznie złożoną w toku procesu umową zlecenia, która miała stanowić umocowanie dla M. R. do działania w charakterze pełnomocnika pozwanej spółki, była umowa datowana na 3 kwietnia 2017 r. Wynikało z niej, że w zakres zlecenia wchodzi wyłącznie „stałe zajmowanie się sprawami prawnymi przedsiębiorstwa zleceniodawcy”. Pojęcie to, według Sądu, jest nader ogólne, przy czym mając na uwadze dalszą treść § 1 omawianej umowy, jest ono, w ocenie Sądu, jednoznaczne z podejmowaniem wyłącznie działań typowych dla bycia pełnomocnikiem strony, to jest reprezentowania jej interesów w postępowaniach przed sądami i organami. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że jeśli faktyczny zakres zlecenia był inny, strona miała obowiązek na żądanie Sądu wykazać, czego jednak nie uczyniła. Skoro zatem przedmiotem niniejszej sprawy była zgodność z prawem czynności pracodawcy, polegającej na złożeniu powódce jednostronnego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, ów stosunek podstawowy (przedmiot umowy zlecenia łączącej M. R. z pozwaną spółką) musiałby dotyczyć możliwości podejmowania przez M. R. w imieniu spółki działań związanych z wykonywaniem czynności pracodawcy wobec pracowników spółki, w tym rozwiązywania z nimi stosunków pracy. Złożona do akt umowa zlecenia do podejmowania takich działań zaś niewątpliwie nie upoważnia.

Sąd odwoławczy dostrzegł przy tym istniejącą w umowie treść § 1 pkt 2, że „szczegółowy zakres zadań Zleceniobiorcy będzie ustalany pomiędzy stronami na bieżąco”, dlatego też M. R. został zobowiązany przez Sąd do dodatkowego

wykazania zakresu swojego umocowania. Zobowiązanie to pozostało jednak bez jakiegokolwiek odpowiedzi, bo Sąd nie uznał za wykonanie zarządzenia wiadomości pozwanej wysłanej drogą mailową na dzień przed wyznaczonym terminem posiedzenia niejawnego. Sąd nie znalazł również usprawiedliwiania dla podnoszonego przez pozwaną „rzekomego zaginięcia wysłanej do sądu przesyłki pocztowej”, stwierdzając, że strona – mająca stały wgląd do danych zamieszczonych w portalu informacyjnym sądu i mogąca bez problemu dostrzec, że nie zarejestrowano wpływu żadnego pisma pochodzącego od niej – podejmuje działania w sprawie na ostatnią chwilę, a do wysłanego maila nie dołącza choćby kopii rzekomej reklamacji skierowanej do podmiotu świadczącego usługi pocztowe. Sąd Okręgowy podkreślił, że to obowiązkiem strony było wykazanie prawidłowego umocowania działającego w jej imieniu pełnomocnika i uczynienie tego w określonym przez Sąd terminie.

Sąd zauważył, że korespondencja, którą M. R. odebrał w lipcu 2023 r., była już drugą wysłaną do niego w tej samej sprawie. Pierwsza, wysłana pocztą na podany przez pełnomocnika adres, nie została przez niego odebrana, wobec czego już wcześniej doszło zarówno do prawidłowego doręczenia zobowiązania w trybie art. 139 § 1 k.p.c., jak i do bezskutecznego upływu terminu do wykonania nałożonego na pełnomocnika zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zaistniały wszelkie przesłanki, by uznać, że M. R. nie był osobą, która mogła zostać skutecznie ustanowiona pełnomocnikiem procesowym pozwanej spółki. Ponieważ zaś Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł tej okoliczności i prowadził niemal całe postępowanie z jego udziałem, niewątpliwie zostało ono dotknięte nieważnością, co zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c. skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd Okręgowy ocenił treść dokumentu przesłanego drogą mailową w dniu 28 września 2023 r., tj. datowanej na 20 lipca 2018 r. „umowy zlecenia stałego”. Abstrahując, iż dokument ten stanowił wyłącznie niewiarygodną kopię, a do dnia oddania niniejszego uzasadnienia, tj. do 13 października 2023 r. do Sądu Okręgowego ów dokument nie wpłynął w oryginale, to Sąd podkreślił, że brak było podstaw, by uznać, że odzwierciedla on treść faktycznej umowy łączącej strony w czasie trwania procesu przed Sądem pierwszej instancji. Należy bowiem zauważyć,

że gdyby umowa ta istotnie wiązała wówczas strony, niewątpliwie to właśnie ten dokument M. R. złożyłby po rozprawie, jaka odbyła się w lipcu 2019 r. przed sądem w Stargardzie. Treść „umowy zlecenia” z 20 lipca 2018 r. w dużej mierze pokrywała się bowiem z treścią wcześniejszej umowy, datowanej na 3 kwietnia 2017 r. – obie dotyczyły bowiem przede wszystkim zastępstwa prawnego (reprezentacji prawnej) spółki przez M. R.. Jeśli więc „umowa” z 20 lipca 2018 r. rzeczywiście by istniała, niewątpliwie to właśnie ją M. R. złożyłby do akt rok później, tj. w lipcu 2019 r., odpowiadając na zobowiązanie Sądu. Skoro jednak zamiast tego złożył do akt inną umowę, wcześniejszą, a na pytanie Sądu, zadane mu na rozprawie, jednoznacznie odpowiedział, że umowa zlecenia łącząca go z pozwaną obejmuje „obsługę prawną”, co było zgodne z treścią przesłanej następnie do akt umowy, interpretować należy to wyłącznie w taki sposób, że to właśnie umowa z 3 kwietnia 2017 r. była tą, którą strony istotnie zawarły i tą, która faktycznie obowiązywała w czasie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym również w czasie dokonywania zakwestionowanego rozwiązania umowy o pracę z powódką. Próba wykazywania obecnie, że strony łączyła w rzeczywistości umowa innej treści, musiała w związku z tym zostać oceniona przez Sąd Okręgowy, wyłącznie jako reakcja na wydanie przez ten Sąd postanowienia o odmowie dopuszczenia M. R. do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pozwanej spółki, mająca doprowadzić do wywołania u Sądu mylnego wrażenia, że stosunek podstawowy łączący M. R. z pozwaną miał inną treść niż faktycznie. Takie działanie nie zasługiwało na ochronę prawną i musiało zostać ocenione jednoznacznie negatywnie.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwana podniosła zarzut:

1. naruszenia przepisów postępowania – art. 87 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwą (zawężającą) wykładnię w części dopuszczającej do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika „osobę pozostającą ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia”;

2. błędu w ustaleniach stanu faktycznego w odniesieniu do treści i zakresu umowy zlecenia stałego zawartego przez pozwaną z pełnomocnikiem reprezentującym pozwaną przed Sądem pierwszej instancji w szczególności przez przyjęcie, że stosunek podstawowy do pełnomocnictwa w niniejszej sprawie nie

wchodził w zakres zlecenia stałego, a w konsekwencji, że pełnomocnictwo udzielone przez reprezentanta pozwanej spółki było nieważne, co skutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 *in fine* k.p.c., podczas gdy faktyczny zakres zlecenia od wielu lat, jeszcze przed sprecyzowaniem jego treści pisemnej w lipcu 2018 roku obejmował m.in. zajmowanie się sprawami pracowniczymi, w tym obsługę przyjmowania pracowników do pracy, doradztwo w sprawach pracowniczych i kadrowych w czasie trwania stosunku pracy, jak również obsługę jego rozwiązywania, co wynika z materiału dowodowego sprawy, w tym nie tylko przedłożonych umów zlecenia, ale także zeznań świadków, w tym A. W., a także wypowiedzi samej powódki.

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z załączonej umowy pisemnej stałego zlecenia z 20 lipca 2018 r. na okoliczność jej treści, a także faktu, że spełnia kryteria z artykułu 87 k.p.c. Ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie strony pozwanej podlega oddaleniu.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r. (III CZP 52/10, OSNC 2011 nr 5, poz. 51), umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (J. Gudowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze. Artykuły 1-124, red. T. Ereciński, Warszawa 2023, art. 87). Konieczne jest wówczas udzielenie odrębnego od umowy zlecenia pełnomocnictwa procesowego (art. 89 k.p.c. oraz R. Morek (w:) K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2024, art. 734 k.c.). W uchwale z 27 czerwca 2008 r. (III CZP 51/08, OSNC 2009 nr 7–8, poz. 104 z uwagami A. Tomaszka, Monitor Prawniczy 2008, nr 22, wkładka, s. 46, z omówieniem Z. Strusa, Przegląd

orzecznictwa, Palestra 2008, nr 9–10, s. 271) Sąd Najwyższy podniósł, że umowa zlecenia stałego prowadzenia spraw i obsługi prawnej, obejmująca również reprezentowanie zleceniodawcy przed sądami, nie stanowi podstawy ustanowienia zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym. Pogląd ten został potwierdzony w wyroku z 30 czerwca 2010 r. (V CSK 1/10, Legalis nr 392592), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że stała umowa zlecenia może stanowić podstawę pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy są określone w tej umowie czynności prawne, faktyczne lub usługi, które przyjmujący zlecenie miał dokonać dla dającego zlecenie mocodawcy, a w uchwale z 23 września 2010 r. (III CZP 52/10, OSNC 2011 nr 5, poz. 51 z glosą T. Szanciły, Glosa 2012, nr 4, s. 34) powtórzył, że umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (tak samo w postanowieniu Sądu Najwyższego z: 26 listopada 2010 r., IV CZ 84/10, Legalis nr 414141; 23 maja 2013 r., II PK 267/12, OSNP 2014 nr 4, poz. 54, 28 maja 2014 r., I CZ 27/14, LEX nr 1521227; K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Warszawa 2024, art. 87 k.p.c., pkt 18).

Przepis art. 87 § 1 k.p.c. stanowi o umowie stałego zlecenia. Wymaga więc uściślenia, że taka umowa może stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego zarówno wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności prawnej, tj. w przypadku zawarcia umowy zlecenia, o której stanowi art. 734 § 1 k.c., jak również wtedy, gdy obejmuje dokonanie określonej czynności faktycznej lub usługi na rzecz mocodawcy, tj. w przypadku zawarcia umowy, o której stanowi art. 750 k.c., do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Istotne jest, aby umowa stałego zlecenia określała, jakie czynności prawne, faktyczne lub usługi miał dokonać przyjmujący zlecenie dla zleceniodawcy. Stała umowa zlecenia, w tym obejmująca świadczenie pomocy prawnej, może stanowić podstawę do udzielenia przez mocodawcę pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy są określone w tej umowie czynności prawne, faktyczne lub usługi, które przyjmujący zlecenie miał dokonać dla dającego zlecenie (wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2010 r., V CSK 1/10, LEX nr 677906; O.M. Piaskowska,

Reprezentacja procesowa w sprawach cywilnych na podstawie stałego stosunku zlecenia. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 września 2010 r., III CZP 52/10, Glosa 2012, nr 2, s. 49 i n.). Jak słusznie zauważył R. Schmidt (Osoba pozostająca w stałym stosunku zlecenia jako pełnomocnik procesowy w postępowaniu cywilnym. Propozycja wykładni art. 87 § 1 k.p.c., Monitor Prawniczy 2009, nr 13, s. 699 i n.; nr 14, s. 761 i n.) zobowiązanie osoby przyjmującej zlecenie do zapewnienia zleceniobiorcy stałej „obsługi prawnej”, czy też „pomocy prawnej” polegającej na „udzielaniu porad i konsultacji prawnych itd.”, stanowi oznaczenie świadczenia, ale nie określa zakresu zlecenia.

Zakres umowy nie może więc zostać określony w sposób ogólny i nieskonkretyzowany. W takiej sytuacji dopiero w pełnomocnictwie zostałby skonkretyzowany *de facto* przedmiot zlecenia, a to należy uznać za niedopuszczalne w świetle art. 87 § 1 k.p.c. Trzeba bowiem pamiętać, że udział osoby, pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jest wyjątkiem od zasady reprezentacji stron w postępowaniu cywilnym. Z tego też względu, w pełni uzasadnione jest ograniczenie udziału tych osób, których ramy zakreśla art. 87 § 1 k.p.c., a co wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy we wcześniejszych orzeczeniach. Sąd, któremu przedłożona zostanie umowa będąca podstawą pełnomocnictwa, zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c., nie może mieć żadnych wątpliwości co do faktu, iż określona czynność mieści się w ramach umowy. Tym samym, jeżeli pojawi się taka wątpliwość, to należy uznać za zasadne przyjęcie domniemania, że określona czynność nie wchodzi w zakres łączącego strony „stałego stosunku zlecenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., II PK 267/12, OSNP 2014 nr 4, poz. 54; postanowienia Sądu Najwyższego z: 2 sierpnia 2017 r., II UZ 36/17, LEX nr 2350665; 12 lutego 2019 r., II UK 484/17, LEX nr 2618530).

W umowie zlecenia z 3 kwietnia 2017 r. w § 1 wskazano, iż zleceniodawca powierza do wykonania zlecenie polegające na stałym zajmowaniu się sprawami prawnymi przedsiębiorstwa zleceniodawcy, reprezentowania zleceniodawcy wobec wszystkich osób fizycznych i prawnych, a także podmiotów nieposiadających osobowości prawnej, sądów, organów administracji państwowej i samorządowej, urzędów, instytucji w zakresie związanym przedmiotowo z zakresem omawianej umowy, składania i odbioru wszelkich wniosków i dokumentów, składania wszelkich

oświadczeń woli i wiedzy, prowadzenia negocjacji, zawierania ugód w zakresie niezbędnym do realizacji zakresu niniejszej umowy, a zleceniodawca zlecenie to przyjmuje.

Ważkie jest zatem, aby wyznaczenie innej osoby dokonującej czynności z zakresu prawa pracy nastąpiło przez złożenie (choćby dorozumiane) oświadczenia woli pracodawcy i wyrażenie na to zgody przez osobę wyznaczoną (P. Korus (w:) A. Sobczyk (red.), Kodeks pracy. Komentarz. Warszawa 2023, art. 3¹ k.p.). Istotne jest, by z całokształtu okoliczności dokonywania czynności prawnej wynikało, że dana osoba działa w imieniu pracodawcy, ponieważ brak wyraźnego oświadczenia o wyznaczeniu przez organ pracodawcy oznacza, że osoba składająca oświadczenia woli, które może złożyć tylko pracodawca, nie działa w jego imieniu (M. Nałęcz (w:) K. Walczak (red.), Kodeks pracy. Komentarz. Warszawa 2023, art. 3¹ k.p.). Czynności w sprawach z zakresu prawa pracy mogą być ważne dokonane za pracodawcę, jeżeli z ich treści wynika, że osoba, która danej czynności dokonuje, występuje w charakterze przedstawiciela pracodawcy, bądź jako organ lub osoba zarządzająca zakładem pracodawcy, bądź jako osoba wyznaczona do tych czynności (G. Goździewicz, T. Zieliński (w:) L. Florek (red.) Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2017, art. 3¹ k.p.).

Sąd Okręgowy przyjął, że skoro przedmiotem niniejszej sprawy była zgodność z prawem czynności pracodawcy (spółki), polegającej na złożeniu powódce jednostronnego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, ów stosunek podstawowy (przedmiot umowy zlecenia łączącej M. R. z pozwaną spółką) musiałby dotyczyć możliwości podejmowania przez M. R. w imieniu spółki działań związanych z wykonywaniem czynności pracodawcy wobec pracowników spółki, w tym rozwiązywania z nimi stosunków pracy. Złożona do akt umowa zlecenia do podejmowania takich działań zaś niewątpliwie nie upoważnia.

Należy nadmienić też stanowisko Sądu Najwyższego, że w trybie zażalenia z art. 394¹ § 11 k.p.c. Sąd ten nie ocenia prawa materialnego określonego w sprawie przez Sąd drugiej instancji, ponieważ jest to następstwem zasady, że stosowanie prawa w dwuinstancyjnym postępowaniu to suwerenna domena sądu powszechnego. Sąd Najwyższy kontroluje prawomocne orzeczenie sądu

powszechnego w tym zakresie tylko na podstawie określonej w ustawie, czyli rozpoznając skargę kasacyjną w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹ § 1 k.p.c., art. 398³ § 1 k.p.c.; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2024 r., I PZ 6/23, LEX nr 3659155). Niemniej stwierdzenie to nie musi być bezwzględnie wiążące w każdej sprawie, ponieważ ocena problemu „istoty sprawy” czy też „przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości” za punkt wyjścia ma na uwadze prawo materialne, którego nie można też pomijać w aspekcie zażalenia na uchylenie wyroku przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W tym stanie faktycznym i prawnym orzeczono jak w sentencji (art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 398¹⁴ k.p.c.).

[SOP]

[a!]